

ASYSTENT POLA BITWY BAZUJĄCY NA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI. AMERYKAŃSKA PRZEWAGA NA WOJNIE

Nowy projekt U.S. Army zakłada stworzenie „asystenta sztucznej inteligencji (AI)”, który rozstrzygnie o wynikach wojny na korzyść Stanów Zjednoczonych. Innowacyjne rozwiązanie ma gromadzić dane ze wszystkich możliwych źródeł, a następnie samodzielnie opracować zwycięską strategię – informuje serwis Defense One.

Nowy projekt amerykańskiego dowództwa ma na celu stworzenie „asystenta AI”, który może obserwować całe pole bitwy, gromadząc dane ze dronów, radarów, robotów naziemnych, satelitów, kamer zamontowanych w wyposażeniu żołnierzy itd. Na bazie zebranych informacji „asystent” ma opracować najlepszą strategię eliminacji wroga(ów) za pomocą dowolnej dostępnej broni. Innymi słowy, sztuczna inteligencja pomogłaby dowódcom działać dużo szybciej i lepiej zrozumieć sytuację na polu bitwy, wyręczając ich w doborze środków.

Wyzwaniem jest oczywiście ilość dostępnych danych, które AI musi przeanalizować, aby sprawnie rozpocząć kolejne działania. Ich liczba gwałtownie rośnie, co rodzi problem czasochłonnej synchronizacji zgromadzonych informacji.

„Cała gama obecnych i przyszłych czujników wojskowych, aktywów lotniczych, zasobów wojny elektronicznej, zasobów cybernetycznych, bezzałogowej anteny, bezzałogowych systemów naziemnych, pojazdów załogowych nowej generacji oraz żołnierzy wykryje i zlokalizuje wroga na polu bitwy. Dlatego potrzebujemy systemu sztucznej inteligencji, który pomoże zidentyfikować to zagrożenie, zsumować dane, rozdzielić je między nasze systemy dowodzenia i kontroli oraz polecić naszym dowódcom najlepsze rozwiązania” - podkreśla jeden z przedstawicieli U.S. Army zaangażowany w projekt.

Jak informuje Defense One, U.S. Army szuka „czegoś więcej niż sposobu wizualizacji danych”. Amerykanie chcą, aby AI pomagała w opracowywaniu strategii walki – podkreślił ppłk Jay Wisham, zaangażowany w projekt. „Jak chcesz podejmować decyzje na podstawie danych pola bitwy? Jak wybrać najskuteczniejszy sposób na atak na podstawie prawdopodobieństwa trafienia, prawdopodobieństwa zabicia? Czy masz prawdziwe aktywa, o które możesz poprosić? Wszystko sprowadza się do procesu decyzyjnego. Musimy działać szybciej i bardziej świadomie” – zaznaczył amerykański wojskowy.

Plany Pentagonu nie ograniczają się jedynie do AI. Amerykanie coraz bardziej koncentrują się na stworzeniu armii „inteligentnych robotów naziemnych”. Obecnie jeden operator może kontrolować maksymalnie dwa tego typu roboty. Zgodnie z planami U.S. Army w przyszłości jedna osoba ma odpowiadać za działania co najmniej tuzina takich urządzeń.

Większe zaangażowanie „inteligentnych robotów” w trakcie zmagania wojennych będzie wymagało od nich nie tylko gromadzenia „wizualnych danych”, ale również faktycznego rozumienia otaczającego ich świata. Roboty muszą podejmować decyzję przy minimalnym udziale człowieka - wskazuje Defense One.

Oparcie wojska na robotach będzie wymagało głębszej zależności od małych i dużych systemów sztucznej inteligencji, potrafiących samodzielnie się uczyć. „Ufasz czemuś, ponieważ działa, a nie dlatego, że to rozumiesz. Sposób, w jaki pokazujesz, że działa, polega na przeprowadzaniu wielu, wielu testów, budowaniu analizy statystycznej i budowaniu zaufania. Dotyczy to nie tylko systemów głębokiego uczenia się, ale także innych systemów, które są wystarczająco złożone” - podkreślił Anthony Stenz, przedstawiciel Uber's Advanced Technologies Group . „Jeśli nie udowodnisz, że są poprawne, będziesz musiał poddać je testom, a następnie przekonać się, że spełniają kryteria” - dodał.